

***ADIUTRICEM POPULI***  
**Encyklika papieża Leona XIII**  
5 IX 1895

WSTĘP

1. Potężną i miłosierną Wspomożycielką ludu chrześcijańskiego jest Dziewica Matka Boża. Dlatego z rosnącą ufnością i coraz mocniejszym przekonaniem wzywa Jej pomocy i oddaje Jej cześć. Obfite błogosławieństwa, które z nieskończeniem obfitego skarbcza Jej Serca stale rozlewają się po całym świecie dla wspólnego dobra ludzkości, dodają wciąż nowych motywów do ufności względem Niej i oddawania Jej czci.

2. Nie brak i wdzięczności ze strony katolików za tak obfitą Jej hojność; dziś, bardziej niż kiedykolwiek, pomimo obecnej walki z religią, widzimy wzmożoną i coraz żarliwszą we wszystkich klasach społecznych miłość i nabożeństwo do Najśw. Maryi Panny. Najwyraźniejszym dowodem tego faktu są stowarzyszenia, powierzone Jej opiece; jak również wspaniałe świątynie poświęcone Jej świętemu Imieniu; pielgrzymki odbywane do sławnych Jej sanktuariów z pobożnym udziałem bardzo licznych wiernych; kongresy obradujące nad wzrostem Jej chwały; oraz inne podobne przejawy czci, same w sobie godne pochwały i zapowiadające wspaniałą przyszłość.

3. Najbardziej cenioną i praktykowaną formą maryjnej pobożności jest ten doskonały sposób modlitwy - Różaniec święty. Powtarzamy, że niezmiernie nas to cieszy, ponieważ wiele miejsca w naszym nauczaniu poświęciliśmy krzewieniu nabożeństwa różańcowego i wyraźnie widzimy, z jaką życzliwością Królowa nieba przyszła nam z pomocą; a zarazem ufamy, że i nadal taką się okaże, łagodząc troski i zmartwienia, które przyniesie najbliższa przyszłość.

I. MODLITWA O ZJEDNOCZENIE SCHIZMATYKÓW

4. Przede wszystkim jednak oczekujemy, że potęga Różańca okaże się w skutecznym rozszerzaniu Królestwa Chrystusowego. Wielokrotnie już to przypominaliśmy, że przedmiotem naszej szczególnej uwagi jest pojednanie narodów odłączonych od Kościoła, oświadczając równocześnie, że realizacji naszych nadziei należy przede wszystkim szukać przez modlitwę i błagania zanoszone do Boga. To także stwierdziliśmy niedawno, gdy z okazji uroczystości Zesłania Ducha Świętego zaleciliśmy, aby w tej intencji zanosić specjalne modlitwy do Ducha Świętego, które to zalecenie wszędzie chętnie podjęto.

5. Ze względu jednak na wagę tego trudnego przedsięwzięcia i na potrzebną w każdej chwili wytrwałość, trzeba nam pamiętać o napomnieniu Apostoła: "Trwajcie na modlitwie" [ 1 ], tym bardziej, że szczęśliwe początki podjętych starań zachęcają do tej wytrwałości w modlitwie. Toteż nic nie będzie bardziej

pożytecznego w tej sprawie, ani nam bardziej miłego, jak gdy przez cały nadchodzący miesiąc październik wy, Czcigodni Bracia, i wasi wierni, będziecie w jedności z nami wzywać Dziewicę-Matkę, odmawiając modlitwę różańcową zgodnie z ustalonymi przepisami. Mamy istotne powody, dla których Jej opiece powierzamy nasze plany i zamiary, w pełni ufając, że uda się zrealizować.

## II. MARYJA, MATKĄ WSZYSTKICH LUDZI

6. Tajemnica niezmiernej miłości Chrystusa do nas zajaśniała niezwykle wyraźnie, gdy umierając pozostawił swoją Matkę jako matkę uczniowi Janowi w owym pamiętnym testamencie z Krzyża, słowami: "Oto syn Twój" [ 2 ]. Zaś w osobie Jana, zgodnie z niezmiennym nauczaniem Kościoła, Chrystus zawarł wszystkich ludzi, a zwłaszcza tych, którzy przez wiarę przyłączyli się do Niego. W tym właśnie sensie św. Anzelm z Canterbury mówi: "Cóż może być bardziej godnego niż to, że Ty, Najświętsza Dziewico, jesteś Matką tych, którzy mają Jezusa Chrystusa za ojca i brata" [ 3 ]. Obowiązki tego szczególnego i trudnego zadania Maryja przyjęła i spełniała wielkodusznie, począwszy od Wieczernika, uświęconego zesłaniem Ducha Świętego. Już wtedy pierwszych chrześcijan przedziwnie podtrzymywała świętością przykładu, powagą rady, słodczą pociechy i skutecznością świętych modlitw, okazując się prawdziwie Matką Kościoła oraz Nauczycielką i Królową Apostołów, którym rzekazała i te boskie tajemnice, jakie "przechowywała w sercu swoim" [ 4 ].

7. Trudno wyrazić słowami, jak bardzo wzrosła Jej moc wstawiennictwa, kiedy została wzięta na wyżyny niebieskiej chwały, by zasiąść u boku swego Syna, co odpowiadało Jej godności i jaśniejącym zasługom. Stamtąd bowiem z woli Bożej tak zaczęła czuwać nad Kościołem, tak po macierzyńsku przybywać nam na pomoc i opiekować się nami, że jak była współpracowniczką w najświętszym dziele odkupienia ludzi, tak również stała się wskutek udzielonej sobie prawie bezmiernej potęgi rozdawczynią łaski z tego dzieła wypływającej po wszystkie czasy.

8. Stąd też bardzo słusznie dusze chrześcijańskie, posłuszne niejako naturalnemu instynktowi, uciekają się do Maryi, z ufnością powierzają Jej swe zamiary, uczynki, obawy i radości, polecają z synowskim oddaniem siebie i wszystkie swe sprawy Jej troskliwości i dobroci. Stąd jak najślusniej każdy naród i każdy bez wyjątku obrządek oddaje Jej należną cześć, która wzrasta wraz z upływem wieków, m.in. jako naszej Pani i Pośredniczce [ 5 ], jako naprawiającej cały świat [ 6 ], Rddawczyni darów Bożych [ 7 ].

9. Ponieważ zaś "wiara jest poręką tych dóbr, których się spodziewamy, dowodem tych rzeczywistości, których nie widzimy" [ 8 ], dlatego ich otrzymanie i ich skuteczności słusznie przypisuje się tajemniczemu działaniu Tej, która porodziła Tego, "który nam w wierze przewodzi i ja wydoskonala" [ 9 ], i która ze względu na swoją wiarę została nazwana "błogosławioną" [ 10 ]: "Nikt, o Przenajświętsza, nie ma pełnego poznania Boga inaczej jak tylko przez Ciebie;

nikt nie dostępuje zbawienia bez Twego udziału, o Bogarodzico; nikt nie otrzymuje darów Bożego miłosierdzia bez Twego udziału" [ 11 ].

### III. MARYJA KRZEWICIELKĄ I UMOCNIENIEM WIARY

10. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że przede wszystkim dzięki Jej przewodnictwu i z Jej pomocą mądrość i nauka Ewangelii, pomimo ogromnych trudności i prześladowań, tak szybko rozprzestrzeniła się we wszystkich narodach świata, przynosząc wszędzie nowy porządek sprawiedliwości i pokoju. To natchnęło duszę św. Cyryla Aleksandryjskiego tak, że w modlitwie zwraca się do Maryi: "Przez Ciebie Apostołowie głosili narodom zbawienie...; przez Ciebie krzyż drogocenny sławiony jest i uwielbiony po całym świecie...; przez Ciebie wypędzane są demony, a człowiek na nowo powoływany do nieba; przez Ciebie wszelkie stworzenie uwikłane w błędach bałwochwalstwa doprowadzane jest do poznania. prawdy; przez Ciebie wierni doszli do chrztu świętego i wśród każdego narodu założone są Kościoły [ 12 ].

11. Co więcej, jak twierdzi ten sam doktor, Ona przyniosła i umocniła berło prawdziwej wiary [ 13 ] i nieustannie zabiegała o to, aby wiara katolicka pośród narodów pozostała mocna i rozwijała się w nieskażonej jedności. Istnieją na to liczne i dobrze znane dowody, czasami potwierdzone przez niezwykle wydarzenia. W tych szczególnie czasach i miejscach, w których Kościół ubolewał nad osłabieniem wiary, czy to na skutek obojętności, czy też z powodu zgubnej plagi herezji, dawała się odczuć miłosierna łaskawość Najśw. Dziewicy, zawsze gotowa przyjść nam z pomocą.

12. Natchnieni i wspomagani przez Nią powstawali mężowie święci i apostołskiego ducha, gotowi odeprzeć ataki bezbożnych i sprowadzać dusze spowrotem na drogę chrześcijańskiego życia i do pobożnej gorliwości. Jednym z takich ludzi, św. Dominik Guzmán, który w obydwu tych kierunkach wiele zdziałał ufny w pomoc Maryjnego Różańca.

13. I nikt nie może wątpić, jak wielki udział ma Bogarodzica w zasługach czcigodnych Ojców i Doktorów Kościoła, którzy poświęcili życie obronie i wyjaśnianiu wiary katolickiej. Oni bowiem sami z wdzięcznością wyznają, że od Niej, Stolicy Bożej Mądrości, spływała na nich obfitość najlepszych natchnień do ich pism, że więc przez Nią, nie zaś przez nich samych, przewrotne błędów zostały przewyciężone. W końcu zarówno władcy, jak i rzymscy papieże, jako stróże i obrońcy wiary - pierwsi prowadząc święte wojny, drudzy na mocy wydanych przez siebie uroczystych dekretów, mieli zwyczaj odwoływać się do Imienia Matki Bożej i zawsze doświadczały tegoż Imienia łaskawości i mocy.

14. Z tego powodu Kościół i Ojcowie wychwalają Maryję w słowach, których piękno dorównuje ich prawdzie: "Witaj, apostołów niemilknące usta (...), podpora wiary naszej mocna (...), bastionie niezdojety Kościoła" [ 14 ]; "witaj Ty, przez którą wpisani jesteśmy w poczet obywateli Kościoła jednego, świętego,

katolickiego i apostolskiego" [ 15 ]; "witaj źródło Bożą mocą tryskające, z którego potoki Bożej mądrości płynące przezczystymi i przeźroczystymi falami prawej nauki splukują zalew błędów" [ 16 ]; raduj się, bo sama zwyciężyłaś wszystkie herezje w całym świecie" [ 17 ].

15. Ten znaczący udział, który miała Najśw. Dziewica w rozszerzaniu się, walkach i triumfach wiary katolickiej, jasno ukazuje Boże zamiary względem Niej i powinien wzbudzać we wszystkich dobrze myślących ludziach niezachwianą nadzieję, że zostanie osiągnięte to, co jest obecnie przedmiotem powszechnych pragnień. Należy zaufać Maryi, należy Ją błagać.

16. Ona zaiste potrafi potęgą swoją doprowadzić do tego, aby dla upragnionego triumfu religii wyznawanie jednej prawdziwej wiary łączyło umysły narodów chrześcijańskich, a jedna więź doskonałej miłości wzmacniała serca. I czegoż nie będzie dążyć do tego, aby wszystkie narody, o których jak najściślej zjednoczenie Jej Syn jedyny najusilniej błagał Ojca i które przez jeden i ten sam chrzest powołał do tego samego dziedzictwa zbawienia [ 18 ], odkupione ogromną ceną, aby jednomyślnie kierowały się przedziwnym Bożym światłem [ 19 ]? I czyż nie będzie Jej pragnieniem, aby wykorzystała swoją dobroć i opatrzność, zarówno aby ulżyć długotrwałym trudom Kościoła, Oblubienicy Chrystusowej w tej sprawie, jak i żeby urzeczywistnić dar jedności w rodzinie chrześcijańskiej, który jest najcenniejszym owocem Jej macierzyństwa?

17. Nadzieja, że, to się stanie w niedalekiej przyszłości, znajduje potwierdzenie w przekonaniu i ufności, wzrastającej w pobożnych sercach, że Maryja stanie się owym błogosławionym węzłem, którego silna i łagodna moc ze wszystkich ludzi kochających Chrystusa, gdziekolwiek są na świecie, uczyni jeden bratni lud, okazujący posłuszeństwo Namiestnikowi Chrystusa na ziemi, Biskupowi Rzymu, jako swemu wspólnemu ojcu.

18. W tym miejscu nasze myśli biegną ku starożytnym dziejom Kościoła i wspaniałym przykładom pierwotnej jedności, zatrzymując się z przyjemnością przy wspomnieniu wielkiego soboru efezkiego. Bardzo silna jedność wiary i wspólnota sakramentów, która w tamtym czasie łączyła Wschód z Zachodem, objawiła się na soborze z niezrównaną siłą i zjasniała nową chwałą, kiedy Ojcowie Soborowi autorytatywnie ogłosili dogmat o Boskim Macierzyństwie Maryi, a wieść o tym rozeszła się z rozradowanego najpobożniejszego miasta, napełniając cały świat chrześcijański tą samą niepohamowaną radością.

19. Wszystko to, co umacnia i zwiększa ufność w moc naszej potężnej i miłosiernej Dziewicy Matki w otrzymaniu tego, o co prosimy, powinno być potężnym bodźcem do żarliwej gorliwości, by do Niej się uciekać - gorliwości, którą chcielibyśmy wzbudzić w każdym katolickim sercu. Niech sami rozważą, jak taka gorliwość jest piękna i dla nich pożyteczna, oraz jak będzie miłą i przyjemną dla Najśw. Dziewicy. Przez to bowiem okazują, jak bardzo ważna jest

dla nich jedność wiary, której są uczestnikami i jak im zależy na zachowaniu tego cennego daru. Naprawdę nie ma lepszego sposobu, by okazać swą życzliwość wobec braci oddzielonych, jak pomóc im wszelkimi możliwymi środkami w odzyskaniu tego jakże cennego daru.

20. Taka braterska miłość, prawdziwie chrześcijańska i praktykowana od początku dziejów Kościoła, swoją główną siłę zawsze znajdowała w Matce Bożej, doskonałej {{orędownicze}} pokoju i jedności. Św. German z Konstantynopola wzywał Ją tymi słowami: "Pomnij na chrześcijan, którzy są Twymi sługami; polecaj prośby wszystkich, wspomagaj nadzieję wszystkich; utwierdzaj wiarę i zachowaj Kościół w jedności [ 20 ]. Grecy modlą się do Niej jeszcze i tak: "O Panno Przczysta, która zawsze bez lęku możesz przystąpić do swego Syna, proś Go, o Najświętsza Dziewico, aby obdarzył świat pokojem i natchnął jednym duchem i jednym sercem wszystkie Kościoły, a wszyscy będziemy Cię wywyższać" [ 21 ].

#### IV. KULT BOGARODZICY NA WSCHODZIE

21. Jest jeszcze jeden powód, dla którego Maryja zechce łaskawie wysłuchać naszych wspólnych modlitw w intencji narodów odciętych od komunii z Kościołem, a mianowicie względ na zasługi, jakie miały one dla pobożności maryjnej, szczególnie na Wschodzie. One bowiem w wielkiej mierze rozkrzewiły i rozwinęły Jej cześć; wśród nich żyli wielcy apologety i obrońcy Jej godności, cieszący się dużym autorytetem pod względem wymowy i pism; piewcy odznaczający się zapalem i słodczą wymowy; "najmilsze Bogu cesarzowe" [ 22 ], która naśladowała przykład Najczystszej Dziewicy, z niezmierną hojnością i królewskim przepychem wyposażające budowle i bazyliki wznoszone ku Jej czci.

22. Miło nam dorzucić tu jeszcze wzmiankę o rzeczy, będącej w związku z omawianą sprawą, a chwalebnej dla Najśw. Bogarodzicy. Wszystkim wiadomo, że wiele wspaniałych Jej obrazów przybyło w różnych czasach ze Wschodu na Zachód, a szczególnie do Włoch i Rzymu.

23. Przodkowie nasi przyjęli je z największą pobożnością i otoczyli głęboką czcią, a ich potomkowie starają się współzawodniczyć z nimi w hołdach dla tych świętości. Otóż umysł nasz z przyjemnością dopatruje się w tym pewnej wskazówki i łaski ze strony najtroskliwszej Matki. Wydaje się bowiem, że obrazy te pozostały wśród nas jako świadectwo czasów, w których cała rodzina chrześcijańska stanowiła ścisłą jedność, i jako cenne znaki wspólnego dziedzictwa; dlatego też już sam ich widok winien zachęcać serca, jakby to czyniła sama Najśw. Panna, do pobożnej pamięci o tych, których Kościół katolicki miłością i troską wzywa do pierwotnej zgody i radości, które już na łonie Kościoła doznawali.

24. Tak więc w Maryi Bóg dał nam wielce pomocną Orędowniczkę jedności chrześcijan. Chociaż można tę pomoc wypraszać na różne sposoby, uważamy, że

najlepszą i najskuteczniejszą w tym pomocą jest Różaniec święty. Poprzednio już zaznaczyliśmy, że wśród korzyści wynikających z Różańca znajduje się także to, dzięki któremu chrześcijanin szybko i łatwo karmi swoją wiarę i uwalnia ją od niebezpieczeństwa niewiedzy i błędów.

25. Już samo pochodzenie różańca jasno to pokazuje, jak przybliża nas do Maryi takie ćwiczenie się w wierze, już to przez powtarzanie modlitw ustnych, już to głównie przez rozważanie w umyśle tajemnic. Za każdym bowiem razem, gdy pobożnie odmawiamy przed Nią Różaniec, przypominamy sobie tajemnice naszego Odkupienia, tak jakby rozgrywały się one na naszych oczach, w następstwie których Ona stała się zarówno Matką Bożą, jak i naszą Matką.

26. Wielkość obu tych godności i owoc obu tych funkcji ukazują się w jasnym świetle, gdy się pobożnie rozważa, jak Maryja uczestniczyła ze swym Synem w tajemnicach radosnych, bolesnych i chwalebnych. Stąd zaś wynika, że dusza rozpala się ku Niej wdzięcznym uczuciem miłości i gardząc wszystkimi rzeczami tego świata, ze wszystkich sił stara się okazać, że jest godna takiej Matki i Jej darów. Rozważanie tajemnic różańcowych, często powtarzane w duchu wiary, musi Jej sprawiać wielką przyjemność i pobudzać Ją, jako najlepszą ze wszystkich matek, do okazania miłosierdzia względem swoich dzieci.

27. Dlatego, jak powiedzieliśmy, Różaniec jest zdecydowanie najlepszą modlitwą, poprzez którą wraz z Maryją wstawiamy się za naszymi braćmi odłączonymi. Jest to w pełni zgodne z misją Jej duchowego macierzyństwa. W istocie tych, którzy należą do Chrystusa, Maryja nie zrodziła ani nie mogła zrodzić inaczej, jak w jednej i tej samej wierze, oraz tej samej miłości; bo czyż "Chrystus jest podzielony" [ 23 ]? Wszyscy też powinniśmy żyć wspólnie życiem Chrystusowym, abyśmy w jednym i tym samym celu "zaczęli przynosić owoc Bogu" [ 24 ]. Trzeba więc, aby ta sama Matka, wywyższona od Boga wieczną płodnością świętego potomstwa, na nowo zrodziła Chrystusowi tych, których od jedności oderwały zgubne i nieszczęśliwe zdarzenia. Ona ze swej strony niczego bardziej nie pragnie; i jeśli ofiarujemy Jej najmiłsze dla Niej różańcowe modlitwy, wyjedna im Ona obfitą pomoc Ducha Ożywiciela. Daj Boże, by nie odmówili współdziałania z życzliwymi zamiarami litościwej Matki i dbając o swe zbawienie, posłuchali Jej najczulszego zaproszenia: "Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje" [ 25 ].

28. Widząc taką moc Różańca świętego, niektórzy z naszych poprzedników dokładali szczególnych starań w celu rozszerzenia go pomiędzy wschodnimi narodami. Najpierw Eugenjusz IV w Konstytucji *Advesperascente* z 1439 r., a później Innocenty XII i Klemens XI, którzy to na mocy swej władzy udzielili również wielkich przywilejów Zakonowi Kaznodziejskiemu w tej sprawie. Dzięki gorliwości członków tego Zauonu, na owoce ich starań nie trzeba było długo czekać, co stwierdzają liczne i jasne świadectwa, chociaż przedłużające się przeciwności późniejszych czasów wyrządziły niemałe szkody w rozwoju tego

działa. Jednak nawet dzisiaj ta sama gorliwość w nabożeństwie różańcowym, o której wspominaliśmy na początku tego listu, rozpała się w wielu sercach tych krajów. Mamy więc nadzieję, że w przyszłości fakt ten, odpowiadający naszym zamiarom, stanie się bardzo przydatny w spełnieniu naszych oczekiwań.

29. Do tej nadziei przyłącza się szczęśliwe zdarzenie, dotyczące zarówno Wschodu jak Zachodu, i odpowiadające w pełni tym naszymi oczekiwaniami. Mamy na myśli postanowienie powzięte na słynnym Kongresie Eucharystycznym w Jerozolimie, a dotyczące budowy świątyni ku czci Królowej Różańca świętego i to w Patras, w Achai, niedaleko od miejsc, w których niegdyś pod Jej opieką rozbłysła chwała chrześcijańskiego imienia. Jak z przyjemnością dowiedzieliśmy się od komitetu, utworzonego za naszym przyzwoleniem w celu realizacji tego przedsięwzięcia, pospieszyło już wielu z Was, na prośbę tegoż komitetu, przesłało na ten cel datki oraz obiecało dalszą pomoc dla tego dzieła, aż do jego ukończenia.

30. Dzięki temu postanowiono rozpocząć prace z rozmachem odpowiadającym znaczeniu tego przedsięwzięcia i wydaliśmy pozwolenie na uroczyste położenie kamienia węgielnego pod tę świątynię. W imieniu ludu chrześcijańskiego zostanie zbudowane sanktuarium jako pomnik wiecznej wdzięczności dla Wspomożycielki chrześcijan i Matki niebieskiej, która tu będzie bezustannie wzywana w obrządku łacińskim i greckim, żeby dawne swe dobrodziejstwa raczyła wznowić i dopełnić nowymi łaskami.

#### V. NIECH WSZYSCY ZWRÓCĄ SIĘ DO MARYI

31. A teraz, Czcigodni Bracia, nasze wezwanie powraca do punktu, z którego wyszło. Niech wszyscy, zarówno pasterze, jak i owczarnia, uciekają się pod opiekę Najdostojniejszej Dziewicy z pełną ufnością, szczególnie w przyszłym miesiącu. Publicznie i prywatnie niech pieśniami, modlitwami, z całkowitym zaangażowaniem wzywają i błagają Ją jako Matkę Bożą i naszą: "Okaż się nam Matką" [ 26 ]. Niech Jej macierzyńska łaskawość zachowa od wszelkiego niebezpieczeństwa wszystkie swe dzieci, niech je prowadzi do prawdziwej szczęśliwości, a szczególnie ugruntuje w świętej jedności. Niechaj wejrzy łaskawie na katolików wszelkiej narodowości i jednocząc ich między sobą węzłami wzajemnej miłości, niechaj ich uczyni aktywnymi obrońcami czci dla religii, dzięki której spływają na społeczeństwa obfite błogosławieństwa.

32. Niechaj też wejrzy łaskawiej na braci odłączonych, na te narody wielkie i sławne, dusze szlachetne, które wciąż kierują się chrześcijańskimi wartościami; niechaj wzbudzi w nich zbawienne pragnienia, a wzbudzone niechaj podtrzymuje i doprowadzi do szczęśliwego skutku. Odłączonym na Wschodzie niech policzoną będzie wielka ich i powszechna dla Niej cześć, oraz liczne i sławne zasługi ich przodków dla pomnażania Jej chwały. Odłączonym na Zachodzie niech udzielone zostaną dobrodziejstwa Jej opieki przez wzgląd na pamięć o tym, że Ona sama przez wiele wieków uznawała i nagradzała wybitną pobożność ku sobie

wszystkich stanów tychże narodów. Jednym i drugim, a także wszystkim innym gdziekolwiek by byli, niech dopomoże jednomyślny, błagalny głos katolickich narodów i nasz własny głos wołający aż do ostatniego tchnienia: "Okaż się nam Matką"!

Leon XIII, papież

[ 1 ] Kol 4,2.

[ 2 ] J 19,26.

[ 3 ] Św. Anzelm, Orat. 47, dawniej 46.

[ 4 ] Zob. Łk 2,19; 2,51.

[ 5 ] Dominam nostram, mediatricem nostram - św. Bernard, Sermo II in Advento Domini, n. 5.

[ 6 ] Ipsam "reparatricem totius orbis" - św. Tarazjusz, Oratio in Praesentatione Deiparae.

[ 7 ] Ipsam "donorum Dei conciliatricem" - in offic. graec. 8 dec., Theotokion, post oden IX.

[ 8 ] Hbr 11,1.

[ 9 ] Hbr 11,2.

[ 10 ] Łk 1,52.

[ 11 ] nisi per Te... - św. German z Konstantynopola, Oratio II in Dormitione BMV.

[ 12 ] Św. Cyryl Aleks., Hom. contra Nestorium.

[ 13 ] j.w.

[ 14 ] Z grec. hymnu Akathistos.

[ 15 ] Św. Jan Damasc., Sermo in annuntiationem Mariae, PG 96.

[ 16 ] Św. German Konst., Orat. in Praesentatione BMV, n. 14.

[ 17 ] Z Oficjum NMP.

[ 18 ] Por. Hbr 1,14.

[ 19 ] Por. 1 P 2,9.

[ 20 ] German Konst., In Dormitionem B. Mariae. Sermo II, PG 98.

[ 21 ] Menaion 5 maii, Theotokion post oden 9 de S. Irene V.M.

[ 22 ] Tak nazywa św. Cyryl Aleks. św. Pulcherię i jej siostry, w: De Fide ad Pulcheriam et Sorores Reginas.

[ 23 ] 1 Kor 1,13.

[ 24 ] Rz 7,4.

[ 25 ] Ga 4,19.

[ 26 ] Z hymnu liturg. Ave Maris Stella.